

Placówka "Estezet"  
L.dz. 320/45  
New York, 11. IV.45  
Ocena sytuacji w Brazylii.  
Zr. ag. 1315.

*Wzrost 19/4445*  
*K*

320

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt.: N.W.  
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu odpisy meldunków  
ag. 1315 z oceną sytuacji w Brazylii.

Kierownik Placówki

*(4. 8.)*  
*Hudson*

MARACZ

zał. 2.

574

Sytuacja polityczna Brazylii.

Brazylja idzie ku wyborom, silna fala prądów wolnościowych płynąć będzie przez kraj.

Amnestja stanie się niebawem faktem i kwestja zastosowania jej w stosunku do Carlos Luiz Prestes'a będzie rzucona przez opozycję, jako "zapytanie", jeśli nie "slogan".

Pomniejsze figury, jak Samuel Weiner, powrócą niewątpliwie do Brazylii; siostrzenica, czy też córka Prestes'a, przebywająca dotąd w Meksyku, powróci dzięki subwencji specjalnej M.S.Z. /Itamarati/; niemniej grupa sympatyków, z niejakim Nahum Sirorocky'm - kuzynem wymienionego wyżej Weinerja - organizuje już "składkę" na ten cel. Młoda osoba, Olga Benario Prestes stanie się niewątpliwie symbolem niebawem mającej się ujawnić partji komunistycznej, która stanie do wyborów.

Według koncepcji Prezydenta Vargasa - nie istnieje dla Brazylii żadne niebezpieczeństwo w razie uznania przez rząd tej partji. Według tejże koncepcji - informację tę posiadam wprost z jego otoczenia - Komintern nie reprezentuje obecnie niebezpieczeństwa na terenie Brazylii; nie działa. Lamiarem prezydenta Vargasa jest publiczne stwierdzenie powyższego z okazji ujawnienia na zewnątrz decyzji rządu brazylijskiego odnowienia stosunków z Rosją.

Decydując się na to, prezydent Vargas przyswaja sobie koncepcje ex-ministra Aranhji, t.j. że "nigdy stosunki między Rosją i Brazyliją nie były zerwane, ponieważ w r. 1917 Rosja zlikwidowała swą reprezentację w Brazylii.

Nie ulega wątpliwości, że - rozważając pro i contra - prezydent Vargas podjął decyzję odnowienia - jeśli, jak on będziemy interpretowali wypadki - a w istocie ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Wszelkie oddźwięki nabrzmiewającego procesu, na przestrzeni długich miesięcy, jeśli nie lat /dwi/ przemawiały za tem, iż prezydent wybierze między "reakcją" ministra wojny i "opozycją" duchowieństwa a naciskiem opozycji i wypadków.

Niedawna wizyta amerykańskiego sekretarza stanu spraw zagranicznych w Brazylii i zbliżające się wybory, przeważają szalę: prezydent Vargas oddając hołd wysiłkom wojennym i poświęceniu Rosji /skłowa te mają być wypowiedziane w najbliższej przyszłości przez prezydenta/, zapowie wznowienie stosunków z Sowietami.

Wydarzenie dużej miary o charakterze międzynarodowym, prez. Vargas wygra niewątpliwie na terenie wewnętrznym, w swej przedwyborczej kampanji; a/ jeden z szefów opozycji, Virgilio Mello Franco oświadczył niedawno, iż nie należy przypuszczać, że "z każdym rządem brazylijskim Rosja zechce traktować"; b/ prezydent zamierza ujawnić, iż Rosja wyraziła życzenie nawiązania stosunków z rządem brazylijskim.

W ten sposób wszelkie sprawy między państwami, inclusive kwestja ustanowienia w Brazylii placówki agencji "Tass", o co rząd sowiecki via ambasadora brazylijskiego w Londynie zabiegał, zostaną załatwione globalnie. Sprawa ta, jak zgóry można przypuszczać, ponieważ będzie przedmiotem trosk naszej placówki dyplomatycznej.

Według informacji, jakie otrzymuję znowu z brazylijskiego MSZ /Itamarati/, sekretarjat generalny tego resortu otrzymał, via inny resort, opinię jednego z konsulów R.P. /którego - informator mój nie podaje/ o Poselstwie R.P. w Rio. Według tej opinii /t.j. informacji

dostarczonych Brazylijczykom/ Poseł R.P. w Rio "gospodarował w sposób dowolny funduszami, przyznanymi przez londyński rząd uchodźcom polskim w Brazylii". /Domniemany zarzut polega na tem, iż Poselstwo R.P. miało jakoby cofać zasiłki, przyznane przez Londyn w wypadku, gdy zainteresowana osoba znajdowała pracę./.

Cytuję ten drobny pozornie szczegół, ponieważ wygląda on na przygotowanie atmosfery, względnie usprawiedliwienie zawczasu faktu, iż "Poseł R.P. nie może być uważany za właściwą osobę na właściwym miejscu.

Wypadki polityczne rozwinęły się w porządku, nakreślonym przeze mnie poprzednio. Opóźnione zostało jedynie ogłoszenie t.zw. aktu adicional, t.j. zmiany Konstytucji.

Fakt ten nastąpi oficjalnie w dniu 1 marca. Następnie będzie komentowany przez prezydenta wobec prasy. W końcu b.tygodnia prasa zostanie zaproszona, poraz pierwszy od niepamiętnych czasów na konferencję prasową z prezydentem, przyczem prezydent wyraził życzenie wobec prezesa ARI /Asociação Brasileira da Imprensa/, p. Herberta Mosesa, by konferencję przygotował tak, by dziennikarze zadawali mu pytania, na które zamierza odpowiedzieć.

Równocześnie, dn. 1 lub 2 marca zostać na ogłoszona nominacja prof. Agamemnona Magalhaesa na stanowisko ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Polityk ten, który, jak to podkreślałem, jest mężem zaufania prezydenta Vargasa, nadać na - według moich informatorów - "charakter" polityce wewnętrznej Brazylii.

Prof. Agamemnon, który jest czkowiekiem gwałtownym, może być uważany za "silnego czkowieka prezydenta w chwili obecnej". Gdy politycy, ciesząc się tą samą opinią, jak Joao Alberto przestali działać, "silnym czkowiekiem prezydenta Vargasa" staje się prof. Agamemnon, który, podkreślam - według moich informatorów - ucieknie się do środków drastycznych, gdy zajdzie potrzeba.

Oczekiwać można niespodzianek. Prezydent Vargas bowiem, starając się skanalizować nastroje i idąc na całkowitą wolność prasy, t.j. dopuszczając do najostrzejszych krytyk prasy opozycyjnej /nawet tej, która atakuje go pomimo, iż korzysta z subwencji, jak Assis Chateaubriand i Macedo Soares, obaj starzy intryganci polityczni/, stawia na czele resortu prasy kontrolującego polityka, pomawianego przez opozycję o faszyzm.

Paradoks polega na tem, że Assis Chateaubriand, który podczas wojny 1914-18 był germanofilem a przed wojną obecną korzystał z funduszy propagandy japońskiej, atakuje swego osobistego wroga, Agamemnona Magalhaesa, przypisując mu - nie bez słuszności może - "grzechy" profaszystowskie w sensie ideologicznym; u źródła wszystkiego tkwi antagonizm nie polityczny a osobisty.

I z tych właśnie powodów osobistych, wymieniony wyżej Assis traktuje konstytucję brazylijską per "polaca" i starając się pozbyć honoru, przylepia jej to obraźliwe w niektórych krajach południowo-amerykańskich przezwisko.

Dyskusja konstytucyjna w Brazylii staje się - mówiąc nawiasem - powodem do atakowania imienia polskiego, z powodu oparcia konstytucji brazylijskiej z r. 1937 na wzorze polskim.

Dyskusja polityczna Brazylii przybierze niewątpliwie gwałtowne formy. "Duch przesady" panujący w Brazylii - jak we wszystkich krajach łacińskich - powoduje, iż prasa korzystając z pierwszego powiewu wianości i nie zdając sobie sprawy z możliwości "ukrócenia" jej przez nowomianowanego ministra, który przemówi w dniu 3 b.m. z okazji objęcia stanowiska - atakuje gwałtownie rząd i jego szefa.

Wygląda to w sposób zdumiewający. I koza dyplomatyczne interesują się, czemu prezydent Vargas dopuszcza do nadużywania wolności słowa przez prasę.

Wyjaśnić to można w sposób następujący: po "odkręceniu śruby" prasowej zabrali głos najwybitniejsi politycy opozycji. Głos ich "zabrzniak" bez żadnej reakcji ze strony mas. Akcja, kontynuowana na łamach prasy, pozostaje wciąż "papierowa". Opozycja wygrywa w komunikatach swych agencji /jak "Press Parga", agencja "Meridional"/ i w swej prasie /która atakuje rząd, pomimo podjęcia subwencji, jak to miało miejsce z wymienionym wyżej Assis Chateaubriand'em, który po podjęciu 100 kont /20 tys. dolarów/ przeszedł do opozycji/.

Po pierwszych gwałtownych atakach przywódców, akcja została "rozmięciona na drobne". Figury mniej głośne zaczęły "deklarować" swe poglądy. N.p. konsul Jorge Maia ustąpił z dziennika "Noite" /organ rządowy/ i Celso Kelly z tegoż dziennika. Tego rodzaju reakcje spotykają się z logiczną reakcją rządu: czyż ludzie ci nie wiedzieli, że pracują w prasie rządowej? Czyż korzystając z aktów nominacji, bez konkursu lub udziału w imprezach /jak Celso Kelly/, atakowanych przez opozycję nie zdawali sobie z tego sprawy? Te drobne wypadki będą w rezultacie ośmieszają opozycję, której, przygotowywana przez rząd kampania wypomni przeszłość.

Prez. Vargas, starając się kontrolować opinię /jak mnie informują w myśl zasady "niech się ujawnią baterje"/, przygotowuje: powrót do życia partji politycznych. Ogłoszenie prawa wyborczego, którego szkic przesłankiem niedawno, będzie kolejnym aktem.

Zasady wolności prasy, proklamowane od niedawna będą interpretowane przez nowego ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, który na stanowisku interwentora Recife /Pernambuco/ sadzał niewygodnych sobie dziennikarzy do więzienia. Niezależnie od powyższego: DIP istnieje w dalszym ciągu i będzie utrzymany, a kontrola radja jest faktem.

Ex-minister Aranha, który zamierzał przemawiać przez radjo zrezygnował z projektu w dn. 24 b.m., ponieważ zażądano z cenzury tekstu /niewygłoszone przemówienie zostało opublikowane w dzienniku "Journal" i miało charakter wyłącznie osobisty: usiłowanie rehabilitacji/. Kontrola radja znajdzie się również w rękach nowego ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

"Nowy minister sprawiedliwości i spraw wewnętrznych nie cofnie się przed poskaniem robotników portowych do drukarni i stacji radjowych opozycji" - zapewnia mnie mój informator.

"Jeśli prez. Vargas zechce pozostać - rewolucja jest nie unikniona" - tak znowu brzmi komentarz opozycji.

Prezydent nie ujawnił dotąd swej decyzji i, jak mnie zapewniają z jego otoczenia, nie zamierza jej ujawnić przynajmniej przedwcześnie.

Kandydatury prezydenta nie wystawi rząd, będzie ona wysunięta przez prefektów w poszczególnych miastach. Najprawdopodobniej prez. Vargas poszuka okazji, w której nazwisko jego stać się będzie mogło sztandarem jedności narodowej, hasła, do którego przy wszystkich trudnościach prezydent uparcie wraca. Również wypłynąć może inne nazwisko, bardziej atrakcyjne od nazwiska bryg. Gomes'a, wysuniętego przez opozycję.

Moim zdaniem - powtarzam - prezydent Vargas idzie na wybory, które zamierza wygrać - dla siebie. I to bez względu na straszenie go rewolucją, z której niebezpieczeństwem niemniej należy się w przyszłości liczyć.

577

Sytuacja polityczna Brazylii i projekt nowego prawa wyborczego.

W załączeniu przesyłam wytyczne nowego prawa wyborczego, które niebawem zostanie opublikowane.

Jak widać, wybory będą powszechne; dowód tożsamości i dawne prawo wyborcze będą wystarczające do prawa głosu. Komisje wyborcze składać się będą z osób desygnowanych przez Trybunał Apelacyjny, Gubernatora stanu, Radę administracyjną, Prokuratora Państwa, Dyrektora Dep. statystycznego i delegata stanu /klasy/, mianowanego przez ministra pracy. W wyniku wyborów powszechnych odbędą się następnie wybory municypalne. Małe partie otrzymują gwarancję, iż zdobywając 10 proc. głosów /głosowania powszechnego/ uzyskają 30 posłów. Nowowybrani kierownicy Izby /przewodniczący, sekretarze etc./ są zobowiązani nowym prawem wyborczym do respektowania praw mniejszości. Wybory odbędą się w 90 dni po ogłoszeniu prawa wyborczego.

Zapowiedź ogłoszenia nowego prawa wyborczego /nieznanego dotąd opinii/ ożywia coraz bardziej życie polityczne Brazylii. Prasa kontynuuje "ankiety przedwyborcze", zwracając się do polityków ancien regime i polityków opozycji. Zwraca uwagę, że sprawa stosunku do Rosji staje się zagadnieniem probierczym. Poza gen. Goes Monteiro za nawiązaniem stosunków z Rosją wypowiadają się Antonio Carlos Ribeiro de Andrada, b. prezes Izby i b. gubernator riograndense, Flores de Cunha oraz Virgilio Mello Franco.

Opinia tego ostatniego jest następująca: "Rozwiązano Komintern, który propagował komunizm w formie rewolucyjnej; uznając wspaniałe wysiłki /usługi/ Rosji, wiemy co jesteśmy winni wszyscy w stosunku do wojsk Unii republik sowieckich i musimy pragnąć odnowienia naszych stosunków dyplomatycznych z rządem Moskwy. Ale nie sądzmy, że to zależy wyłącznie od nas i będzie możliwe w każdej chwili, gdy tego zapragniemy i z każdym członkiem rządu Sowiety będą pertraktować, etc., etc.

Politycy radykalni w rodzaju Virgilio Mello Franco uważają się za predestynowanych do pertraktowania z Rosją, a priorycznie odmawiając tego prawa "faszystowskiemu" regimowi.

Trudno to rozumowanie pogodzić z popieraniem przez wybitnych polityków radykalnych kandydatury gen. Dutry na prezydenta, ponieważ gen. Dutra jest przeciwnikiem nawiązania stosunków z Rosją.

Tak samo trudno zrozumieć nowe oświadczenie gen. Goes Monteiro, który wypowiada się za gen. Dutrą i jego polityką, gdy jednocześnie wiadomo, że Goes lansuje i żongluje nawiązaniem stosunków z Rosją, a Dutra jest zasadniczym przeciwnikiem nawiązania stosunków.

Grupa radykalna popierając Dutrę twierdzi, że 1/ każdy będzie lepszy od Vargasa, 2/ żaden inny nie utrzyma się tyle lat "co Vargas", 3/ rewolucyjne nastroje, których należy oczekiwać po wojnie zmiotą Dutrę, ponieważ 4/ po każdej wojnie szefowie wojska są niepopularni, 5/ zmniejszają się role armji i 6/ do głosu dochodzi lud.

W rosnącym zamieszaniu, jedynie prez. Vargas zachowuje spokój, starając się w sposób widoczny rozładować nastroje, by zapanować nad sytuacją.

## Itens mais importantes da esperada lei eleitoral

-----

- 1 - Determina eleições para Presidenta da Republica, Governadores, Membros do C. Federal, substituindo o Senado; Camara Federal e membros ass. Estaduais.
- 2 - Votacao eleitores de 18 anos, de ambos os sexos, com carteira de identidade, titulo eleitoral antigo, etc.
- 3 - Registro previo de eleitores nas rep /?/ secções, nas quais so podera votar um maximo de 400 eleitores.
- 4 - Mesas constituidas de juizes de Direito com 2 mesarios nomeados pela Junta Seccional.
- 5 - Junta Seccional nas capitais sera composta de um desembargador escolhido pelo Tribunal de Apelação, nomeado pelo Governador do Estado; um membro do Conselho Administrativo, nas mesmas condições pelo Procurador General de Estado, o Director de Estatistica e um Rep. de Associação de Classe nomeado pelo Ministro do Trabalho.
- 6 - Eleicoes municipais so depois de organizada a vida nacional.
- 7 - Os orgaos institucionais nos Estados continuarao ate a instalacao das respectivas assembleias.
- 8 - Dez ou quinze dias antes do pleito, encerrar-se-a o registro de eleitores para publicação previa, afim de evitar duplicidade de registro.
- 9 - Pena de prisao para os que se registrarem duas vezes.
- 10 - Garantia do direito das minorias nas seguintes bases; 10 por cento a 30 deputados. Menos de 10, um deputado para as minorias. Sera eleito o que tiver metade e mais um voto do eleito que for menos votado.  
As chapas respeitarao o direito das minorias.
- 11 - As eleições serao realizadas 90 dias depois da publicação da lei.

Sytuacja polityczna Brazylii.

Komplikacje związane z wprowadzeniem do Konstytucji ordynacji wyborczej zmian, zaleconych przez interwentora /wojewodę/ stanu Recife /Pernambuco/ pogłębiają wewnętrzny kryzys państwowy.

1. Ambasador Brazylii w Montevideo, na zapytanie otrzymał odpowiedź instrukcję, upoważniającą go do deklarowania, iż "prezydent Vargas zarządzi wybory w dniu 1 maja r.b."

2. Grupa generałów radykalnych, jak gen. Rebello z Najwyższego Trybunału Wojskowego lub gen. Pessoa z dep. kawalerji oświadcza, że "gdyby gen. Dutra usiłował sięgnąć po najwyższy w państwie urząd, w armii nastąpiłby rozłam z powodu sprzeciwu szeregu generałów przeciw gen. Dutrze", który "jest, jak byk pro-faszystą i reakcjonistą".

3. Gen. Goes Monteiro, którego akcję i poglądy referowałem niedawno, wszczyna akcję na rzecz uznania Rosji /wbrew ministrowi wojny; gen. Dutrze/. W udzielonym wywiadzie dziennikowi "Folha Carioca", gen. Goes wypowiada się za nawiązaniem stosunków z Rosją.

4. Grupa polityków radykalnych /w przeciwieństwie do radykalnych generałów/, jak Virgílio Mello Franco i Austragesilo Athayde wypowiada się za kandydaturą gen. Dutry na stanowisko prezydenta. "Lepszy Dutra niż Vargas" - oto slogan i argument tej grupy.

5. Niepokój w kołach młodszej lewicowej /pro-komunistycznej i radykalnej wogóle/ wzrósł w ostatnich dniach do tego stopnia, iż kierownicy poszczególnych organizacji zwrócili się do ambasadora Meksyku w Rio, Senora José Maria Davilla, który nb. w dniu 6 b.m. odlatuje z Rio do Guatemali celem objęcia placówki dyplomatycznej w Guatemali - z prośbą o wizy meksykańskie, wobec zamierzonych jakoby przez policję aresztowań. Amb. Davilla, który dotychczas unikał tego rodzaju interwencji, wobec zapadłej decyzji wyjazdu, zaryzykował interwencję u p.o. ministra spraw zagranicznych, Leao Velloso, który, po skomunikowaniu się z rektorem spraw wewnętrznych Brazylii, zapewnił amb. Meksyku, iż wymienione przez niego osoby nie będą aresztowane.

6. W poszczególnych miastach Brazylii na Północy /Bahia, Natal, Recife/ zanotowano wypadki zjść w związku z brakiem mask, mięsa itp. środków żywnościowych. Zjścia drobne, które miały miejsce w t.zw. ogonkach oczekujących przed sklepami, skłoniły DIP, na podstawie instrukcji, jaką otrzymał dyr. gen. tej instytucji od prezydenta Republiki, do organizowania kampanii, mającej na celu wyjaśnienie opinii brazylijskiej, iż publiczność amerykańska ponosi znacznie większe ofiary na rzecz wojny, pozbawiona prosto szeregu niezbędnych artykułów żywnościowych.

Brak wiadomości z Catete /siedziba prezydenta/ o decyzji ogłoszenia nowej ordynacji wyborczej i zmian konstytucji powoduje, iż napięcie powszechne trwa w dalszym ciągu.